

## MAŁGORZATA BIELECKA-HOŁDA

ur. 1951; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, studia, matematyka, Chatka Żaka

### Najpierw myślałam o architekturze

Ja najpierw myślałam o architekturze. No to mi ojciec wytłumaczył, że do Warszawy to w ogóle nie ma o czym mówić. No to potem sobie myślę, a może prawo? No to, że się nie dostanę. Ojciec tak bardzo uważał, że matematyka jest czymś przepięknym, że wymyślił sobie, że to największe szczęście będzie dla córki, jak będzie to studiowała. I taką metodą eliminacji [mnie ukierunkował]. A na przykład to, że ja nie chodziłam na kółko to, tylko brykowałam tutaj do radia, to mu jakoś nie dało do myślenia, jakoś nie zwrócił na to uwagi. Poszłam na tę matematykę. To było pierwsze miesiące studiów to było tak, jakby cię ciągle ktoś walił po głowie. Bo to był taki kontrast. To, czego myśmy się uczyli przez całą szkołę, no to było mniej niż pół semestru. Masę nowych rzeczy, zupełnie inne myślenie. Ta matematyka nie ma nic wspólnego z rachunkami, a to przecież głównie rachunki były wtedy. To jeszcze był tak zwany program, gdzie nie było ani ciągów, ani żadnych nieskończoności, ani rachunków zbiorów. Tego wszystkiego nie było. I to dopiero [poznałam] na tym pierwszym roku. Tak, że to były rzeczy całkiem nowe, ale były naprawdę fajne, naprawdę bardzo mi się podobało, w gruncie rzeczy. Przypuszczam, że mama by może bardziej słuchała tego, co ja [chcę], ale mama zmarła, jak byłam w pierwszej klasie liceum, a ojciec był tym tak zafiksowany. Moja siostra była w dużo lepszej sytuacji, bo skoro ja poszłam na tę matematykę, to ona już mogła sobie spokojnie [pójść] na prawo. Nie żałuję, że studiowałam matematykę, chociaż to są trudne studia i ja nie byłam systematyczna, ponieważ mnie interesowało sto pięćdziesiąt tysięcy różnych innych rzeczy. Różne rzeczy na tych studiach robiłam, głównie prowadziłam życie towarzyskie. Siedziało się w Chatce Żaka godzinami przecież. Fajnie było, ja uciekałam ciągle z zajęć i potem miałam kłopoty przed egzaminami. Ale w każdym razie tróji żadnej nie dostałam przez całe studia. Czwórki tylko na pierwszych latach, więc dobrze te studia skończyłam.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-01-12, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"